



Wizja polityki zagranicznej Marine Le Pen

Amanda Dziubińska

Ewentualna wygrana Marine Le Pen w wyborach prezydenckich przyniesie zdecydowany zwrot w polityce zagranicznej Francji. Wizja kandydatki Zjednoczenia Narodowego (RN) zakłada zahamowanie integracji europejskiej, rozwój Unii Europejskiej zgodnie z ideą Europy narodów i rewizję unijnych traktatów. Le Pen zmierza do przebudowy stosunków z USA i NATO, ograniczenia współpracy z Niemcami oraz poszukiwania bliższych więzi z Wielką Brytanią i Rosją. Prezydentura Le Pen może zagrozić jedności europejskiej, podważyć wiarygodność sojuszniczą Francji oraz doprowadzić do jej stopniowej izolacji na arenie międzynarodowej.

Koncepcja polityki zagranicznej Le Pen kwestionuje multilateralizm w stosunkach międzynarodowych i uprzywilejowuje sojusze dwustronne w ramach wielobiegunowego ładu międzynarodowego. Analiza programu wyborczego kandydatki RN pokazuje, że jej stanowisko, zwłaszcza wobec UE, ewoluowało od czasu wyborów prezydenckich z 2017 r. Ma ono z jednej strony odpowiadać poglądom eurosceptycznej części elektoratu, z drugiej – Le Pen nie chce zniechęcić większości francuskiego społeczeństwa, która sprzeciwia się opuszczeniu struktur unijnych. Zważając na negatywne konsekwencje brexitu dla Wielkiej Brytanii, Le Pen odrzuca już możliwość wyjścia Francji z UE i strefy euro, zapowiada natomiast głęboką reformę instytucji unijnych. Zacieśnienie relacji z Rosją ma w jej przekonaniu zapobiec pogłębianiu sojuszu rosyjsko-chińskiego.

Europa wolnych i suwerennych narodów. Filarem polityki europejskiej Le Pen, która postrzega siebie jako kontynuatorkę myśli gaullistowskiej, jest spowolnienie integracji, sprzeciw wobec dalszego rozszerzania Wspólnoty oraz zmiana modelu funkcjonowania UE w kierunku sojuszu suwerennych państw zachowujących wyraźną tożsamość narodową. Le Pen zamierza bronić interesów Francji, którym – jej zdaniem – zagraża polityka unijna, wywierając presję na pozostałych członków UE. Nie opowiada się otwarcie przeciwko UE, ale podkreśla prymat prawa francuskiego nad unijnym i zapowiada niestosowanie aktów prawnych sprzecznych z przepisami francuskiej konstytucji. Reformatorskie podejście do instytucji unijnych ma de facto na celu ich osłabienie, zwłaszcza krytykowanej przez Le Pen Komisji Europejskiej. Założenia myśli gaullistowskiej nie

implikowały ani zamknięcia granic, ani izolacji na arenie międzynarodowej, tymczasem deklaracje wyborcze kandydatki RN skupiają się na gruntownej reformie strefy Schengen, prowadzącej do ograniczenia swobody przemieszczania się i możliwego przywrócenia kontroli granicznej przy zachowaniu uproszczonych procedur dla obywateli państw UE. Niejasne pozostaje stanowisko wobec państw obszaru Schengen niebędących członkami UE, takich jak Szwajcaria czy Norwegia. Kontrole graniczne mają obejmować także towary wwożone do Francji z innych państw unijnych, co podważyłoby unię celną oraz zasady działania jednolitego rynku.

Wizja polityki zagranicznej Le Pen zakłada zmianę układu sił w UE. Francja ma przede wszystkim dążyć do zbliżenia z Węgrami oraz pogłębionego dialogu z Grupą Wyszehradzką. Istotną zmianę przynieść może zapowiadane zdecydowane ograniczenie współpracy w ramach tandemu francusko-niemieckiego. Liderka RN postrzega Niemcy jako zagrożenie dla interesów francuskiego przemysłu i suwerenności technologicznej, postuluje zakończenie współpracy militarnej między oboma państwami i wzmocnienie zdolności obronnych Francji. Rozbieżne interesy, zdaniem Le Pen, wynikają z postrzegania przez Niemcy NATO jako filaru własnego bezpieczeństwa. Sposób pojmowania przez nią suwerenności stoi w sprzeczności z koncepcją autonomii strategicznej Emmanuela Macrona i przekłada się także na wizję przyszłych relacji UE z państwami trzecimi. Polityka radykalnej prawicy opiera się przede wszystkim na zwiększeniu samodzielności Francji w zakresie kształtowania stosunków z Chinami, państwami Afryki i Bliskiego Wschodu – Le Pen podkreśla rolę

państw Maghrebu i szczególną bliskość kulturową i historyczną z Libanem, postrzeganym jako priorytet przyszłej polityki zagranicznej Francji.

Le Pen chce budować sojusze, postępując pragmatycznie i elastycznie. Krytyka prowadzonej przez Macrona polityki dotyczy mylnego, jej zdaniem, osadzenia suwerenności Francji w suwerenności europejskiej. Francja nie powinna kształtować swojej polityki, korzystając z koncepcji globalnych problemów definiowanych na poziomie wielostronnym. Podkreślana przez Le Pen konieczność samodzielnego prowadzenia przez Francję polityki zagranicznej będzie zatem wpływać także na wcześniejsze podjęte przez nią zobowiązania, np. w kwestii klimatu i ochrony środowiska. Liderka RN zapowiada, że nie wycofa się z porozumienia paryskiego, ale twierdzi też, że współpraca w tym zakresie powinna być podejmowana na zasadzie dwustronnej, zaś Francja ma sama decydować o tempie redukcji emisji gazów cieplarnianych, dekarbonizacji rolnictwa i przemysłu oraz dalszych inwestycjach w sektorze energetycznym. Le Pen uważa, że celem jej polityki zagranicznej – w przeciwieństwie do urzędującego prezydenta – jest ochrona suwerenności kraju i jego integralności terytorialnej, nawet jeśli oznacza to wprowadzenie nowych barier handlowych i kontroli granic. Sprzeciwia się więc zawieraniem przez UE umowom o wolnym handlu, które mają zagrażać francuskiemu rolnictwu, i będzie dążyć do uwzględniania tzw. klauzul lustrzanych w umowach handlowych, tak aby importowane produkty były zgodne z normami francuskimi i europejskimi.

Przebudowa relacji transatlantyckich, zbliżenie z Wielką Brytanią i Rosją. Konsekwencją założeń Le Pen odnośnie do pozycji Francji jako mocarstwa jest także przebudowa relacji ze Stanami Zjednoczonymi, które postrzega jako zagrożenie dla francuskich interesów. Zapowiadane wycofanie Francji ze struktur wojskowych NATO miałyby daleko idące konsekwencje dla europejskiej architektury bezpieczeństwa, zwłaszcza wschodniej flanki. Chociaż Le Pen podkreśla lojalność Francji wobec Sojuszu i poszanowanie zobowiązań wynikających z art. 5 Traktatu północnoatlantyckiego, wycofanie ze struktur wojskowych NATO zburzyłoby politykę poprzednich prezydentów i utrudniło realizację zadań NATO, szczególnie misji odstraszania i obrony. Zdaniem Le Pen w interesie Francji leży rozwój współpracy z Wielką Brytanią jako kluczowym partnerem w dziedzinie obronności. Wskazuje, że dla przyszłych relacji dwustronnych ważne będzie porozumienie w zakresie rybołówstwa oraz rewizja porozumienia w sprawie migracji

podpisanego w 2003 r. między Francją i Wielką Brytanią w Le Touquet.

Le Pen, podobnie jak pozostali kandydaci na stanowisko prezydenta, potępiła rosyjską agresję na Ukrainę i podkreśliła, że działania te zaburzają równowagę pokoju w Europie. Nie zmieniło to jednak prorosyjskiego nastawienia kandydatki i chęci kontynuowania współpracy z Rosją. Le Pen konsekwentnie podkreśla potrzebę zbliżenia NATO i Rosji po zakończeniu konfliktu oraz budowy wspólnej wizji europejskiego bezpieczeństwa i wspólnej walki z terroryzmem. Twierdzi, że w interesie Francji jest większa integracja Rosji z państwami Europy Zachodniej, która może zapobiec zacieśnianiu przez Rosję więzi gospodarczych i wojskowych z Chinami. Le Pen przestrzega także przed nakładaniem sankcji gospodarczych na Rosję, podkreślając przy tym, że polityka sankcji uderza w interesy Francji – w tym przypadku można odnaleźć pewne podobieństwa ze stanowiskiem Macrona.

Wnioski i perspektywy. Możliwość realizacji polityki zagranicznej Le Pen po wygranych przez nią wyborach stoi pod znakiem zapytania. Ograniczeniem i wyzwaniem dla rządów Le Pen będą wybory parlamentarne w czerwcu i osiągnięcie stabilnej większości w Zgromadzeniu Narodowym. W przypadku koabitacji i braku wsparcia ze strony premiera i członków rządu kształtowanie samodzielnej polityki zagranicznej będzie znacznie utrudnione. Bez wątplenia decyzje Le Pen będą miały silny wpływ na przyszłość Unii Europejskiej, w tym na aktywność Francji w ramach jej prezydentury w Radzie UE. Wygrana Le Pen zakłóci proces podejmowania decyzji w UE i sprawi, że Francja może stać się głównym hamulcowym unijnej polityki. Zdecydowane zerwanie z polityką europejską prowadzoną przez Macrona będzie miało negatywny wpływ na całą Wspólnotę, osłabiając potencjał gospodarczy i obronny UE oraz stawiając w centrum uwagi spory o przestrzeganie unijnego prawa. Le Pen może skutecznie wetować kolejne sankcje wobec Rosji i sprzeciwić się dalszemu wsparciu wojskowemu dla Ukrainy.

Rosyjska agresja na Ukrainę nie wpłynęła znacząco na zmianę podejścia Le Pen do Rosji i europejskiej architektury bezpieczeństwa. Zacieśnienie relacji z Rosją oraz wyjście ze struktur wojskowych NATO może doprowadzić do zmniejszenia zaufania dotychczasowych sojuszników do Francji, jej stopniowej izolacji oraz osłabienia wschodniej flanki NATO i bezpieczeństwa w regionie, co będzie niekorzystne także dla Polski.